

BK2. 510.46.10.2019

dr hab. prof. Małgorzata Flegel
PWSFTv i T im. Leona Schillera
w Łodzi

Łódź, 11 sierpnia 2020 r.

RECENZJA

rozprawy doktorskiej Pani mgr Izabeli Kuny pt.:

“Kłamstwo, czyli studium prawdy. Tradycyjne i eksperymentalne metody pracy nad rolą na podstawie sztuki *Wstyd* Marka Modzelewskiego i filmu *All inclusive* Małgorzaty Szumowskiej”

Filozofia ? Kłamstwa.

Zasady? Kłamstwa.

Idealy ? Kłamstwa.

Ład ? Kłamstwa.

Uczciwość? Prawda? Czystość?

To wszystko kłamstwa.

Osama Dazaj, Zmierzch

Pani Izabela Kuna podejmuje rozważania w swojej dysertacji doktorskiej takim oto cytatem i zaczyna prowadzić sama ze sobą polemikę dotyczącą znaczenia zjawiska jakim jest kłamstwo. Poszukuje opisów przykładów zjawiska w publikacjach psychologicznych, socjologicznych czy filozoficznych. Określa najpierw kłamstwo, jako przywarę każdego człowieka chcącego czuć się wystarczająco dobrze w relacjach międzyludzkich, a potem analizując to zwykłe, ludzkie kłamstwo porównuje je z kłamstwem scenicznym, zastanawiając się jakie jest pozycjonowanie kłamstwa w stosunku do prawdy scenicznej. “Kłamią wszyscy - pisze doktorantka - ludzie, zwierzęta, rośliny. Kłamią żeby żyć, żeby przetrwać”.

BIURO KOLEGIUM ZARZĄDCZEGO
Akademii Teatralnej im. A. Zelwerowicza

Wpłynęło dnia 7.09.2020

l.dz. 54/P/09/20

Pani Izabela Kuna jest absolwentką Wydziału Aktorskiego PWSFTv i T w Łodzi. Debiutowała w spektaklu dyplomowym na XI Festiwalu Szkół Teatralnych w 1993 roku rolą Anieli Dulskiej w "Moralności pani Dulskiej" Gabrieli Zapolskiej w reżyserii Ewy Mirowskiej, która to rola przyniosła jej wyróżnienie. W tym samym roku 1993 na Przeglądzie Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu doceniono jej talent także wyróżnieniem.

Jej dorobek to prawie trzydzieści ról teatralnych od "Mechanicznej pomarańczy" w reżyserii Feliksa Falka w Teatrze im. Stefana Jaracza w Łodzi przez "Upadłe Anioły" i rolę młodej mniszki w reżyserii Michaela Hacketta w Teatrze Dramatycznym w Warszawie, czy Jewdochę w "Sędziach" w reżyserii Pawła Łysaka w Teatrze Polskim w Warszawie, aż po ostatnią premierę w Teatrze Współczesnym w Warszawie w październiku 2019 r. - "Wstyd" Marka Modzelewskiego w reżyserii Wojciecha Malajkata.

Iza Kuna to przede wszystkim aktorka telewizyjna i filmowa - ponad siedemdziesiąt ról w spektaklach telewizyjnych, serialach i filmach fabularnych. Warto wymienić kilka z nich, na przykład rolę Bronisławy Skłodowskiej, siostry Marii Skłodowskiej - Curie w "Marii Curie" czy Katarzyny w "Pod Mocnym Aniołem" wg prozy Jerzego Pilcha. Teatry telewizji stanowią kolejny mocny akcent w dorobku artystycznym aktorki, np.: "Damy i huzary" Aleksandra Fredry w reżyserii Krystyny Jandy (2015 r.) i rola pani Dyndalskiej czy rola Łucji w spektaklu "Łucja i jej dzieci" Pruchniewskiego, którą zdobyła Grand Prix na IV Festiwalu Polskiego Radia i Teatru Telewizji Polskiej Dwa Teatry w 2004 r. w Sopocie.

Doktorantka jest osobą wszechstronną: aktorką, reżyserką, scenarzystką, pedagogiem, a także osobą z talentem literackim - napisała książkę zatytułowaną "Klara", która zyskała bardzo dobre oceny czytelników. Może właśnie jej talent literacki spowodował, że pracę doktorską czyta się "jednym tchem" jak opowieść z punktem kulminacyjnym i pointą. I jak przy dobrej opowieści przy ostatniej stronie tęskni się za bohaterką.

"Kłamstwo jako warsztat aktora" - ten rozdział wprowadza przegląd metod pracy aktorskiej Declana Donnellana, Lee Strasberga, Meissnera, Mameta, Stanisławskiego, Stelli Adler, Uty Hagen i Michaiła Czechowa. Każdą z nich autorka opisuje i "przymierza" do swojego spojrzenia na teatr oraz na postaci sceniczne i filmowe. Zderza metody i teorie, polemizując ze znaczącymi twórcami, by na koniec z poczuciem humoru podsumować tę część pracy: "Gdybym miała teraz opisać swój charakter pracy, korzystając z doświadczeń wielkich pedagogów, chciałabym być bezwzględna jak Adler, dowcipna jak Meisner, wyluzowana jak Donnellan i ładna jak Hagen" (cytat z pracy, str. 86).



W rozdziale "Studium prawdy" doktorantka analizuje metody pracy w wybranych rolach: Małgorzaty, we "Wstydzie" Marka Modzelewskiego w reżyserii Wojciecha Malajkata w Teatrze Współczesnym w Warszawie i bohaterki filmu "All inclusive" w reżyserii Małgorzaty Szumowskiej (film nie miał jeszcze swojej premiery kinowej). Rozważania Kuny to porównanie obu ról, poszukiwanie prawdy o bohaterkach i opis pracy z reżyserami. Małgorzata Szumowska, która "czyhała na prawdę jak zwierzę na swoją ofiarę (...) miała plan, ale nie znaleźmy go, podobnie jak scenariusza, rozglądała się zawsze dookoła, była czujna" (cytat, str. 55). "Ufałam w jej dobry gust, uodporniałam się na zmiany jej nastrojów i żywiołowość, ale też bardzo zależało mi na jej satysfakcji, bo wiedziałam, że ma rację. (...) Do końca życia będę pamiętać jej uwagę po jednej ze scen: "Kuna, zagrałaś najlepszą scenę w filmie" (...) Kilka dni później powiedziała: "Kuna, nie wezmę tej sceny do filmu, bo to nie jest film o tobie". Tak wygląda praca - pomyślałam, to nie jest nic osobistego." (cytat, str. 97).

Obejrzałam załączone materiały filmowe ze scenami z omawianego filmu "All inclusive" i urzekły mnie naturalnością zachowań aktorki, ascetycznym prowadzeniem emocji i magnetycznym skupieniem Izabeli Kuny. Żałuję, że nie mogłam obejrzeć całego filmu, bo załączony materiał zaciekawia i daje nadzieję na dobrą opowieść.

Izabela Kuna dzieli się swoimi doświadczeniami aktorskimi: "Najważniejsza dla mnie jest prawda, w założeniu wesoła lub smutna, wymyślona lub przeżyta. Szukam inspiracji, nie wartościuję, co jest lepsze, interesuje mnie opowieść o człowieku - w każdym wymiarze. Jedyne czego nie chcę oglądać to pouczenia, moralizatorstwo i gotowe recepty, jak żyć i jaki jest świat. (...) Chcę zobaczyć historię, która mnie zaciekawia, może wzruszy, może zachwyci, przestraszy, ale historię opowiedzianą naprawdę w tej ogromnej bładzie, jaką jest sztuka" (cytat, str. 86).

W takiej "bładzie" poznajemy Małgorzatę, jedną z bohaterek "Wstydu", drugiej roli Izy Kuny analizowanej w dysertacji. Małgorzata ubrana w skromną, prostą sukienkę jest przepełniona emocjami, których aktorka nie nadużywa, ale potrafi w kulminacyjnych momentach wyeksponować z siłą lwicy walczącej o potomstwo.

W internetowej recenzji ze spektaklu na portalu ElleMan.pl Tomasz Sobierajski tak opisuje aktorkę: "No i jest jeszcze Ona. Iza Kuna. Aktorka, która tą rolą wkracza pewnym krokiem zarówno na scenę Teatru Współczesnego, jak i do panteonu wybitnych, dramatycznych aktorek teatralnych. W granej przez nią postaci Małgosi nie ma ani jednej

falszywej nuty, przerysowania, niedociągnięcia. Jest suma aktorskich doświadczeń z wielu lat. Jest profesjonalizm, wielki wachlarz ludzkich emocji, niezwykła uważność na scenicznego partnera i coraz rzadszy, ogromny szacunek do zawodu, a co za tym idzie, do widza. Iza Kuna to jedna z najlepszych polskich aktorek, z wyraźnie zaznaczoną pozycją w filmie. (...) We "Wstydzie" stworzyła pełnokrwistą postać, a nie figurę stylistyczną (...) buduje napięcie sugestywnymi spojrzeniami i znaczącymi mikrogestami. Nawet kiedy nie widać Jej twarzy kiedy jest odwrócona plecami do publiczności, to poprzez drżenie ramion, napięcie łydek widz doskonale może odczytać to, co dzieje się w głowie jej bohaterki. W ciągu paru chwil z władczej i mocnej przeistacza się we wrażliwą i pokorną. Ale nigdy nie pozbywa się nadziei. Iza Kuna udowodniła, że jest mistrzynią aktorstwa. I basta!" (T. Sobierajski, ElleMan - *Kwartet doskonały, czyli Kuna, Suchora, Braciak i Jakus we "Wstydzie"*. 5.10.2019)

Pozwoliłam sobie zacytować tak obszernie tę wypowiedź, bo nie miałam możliwości obejrzenia przedstawienia ze względu na panującą w kraju sytuację pandemiczną. Widziałam dołączoną do dokumentacji płytę z próby bez scenografii i bez publiczności, ale za to z reżyserem na widowni, o którym doktorantka pisze: "Sytuacja, w jakiej znalazłam się z Malajkatem, jest dla mnie tyleż niesamowita, co idealna. Tak chciałabym pracować zawsze, ponieważ to jest stan, który jest dla mnie najbardziej inspirujący i twórczy. (...) Uwielbiam ciężką pracę i zadania dlatego ufam Malajkatowi bezgranicznie" (cytat, str. 102).

Pani Izabela Kuna od kilku lat przekazuje swoje sceniczne doświadczenia młodzieży teatralnej. Prowadziła zajęcia najpierw w PWSFTv i T, a teraz jest wykładowcą Akademii Teatralnej w Warszawie. Jej praca warsztatowa ze studentami skryształizowała się w rozdziale "Piątka Kuny. Przykazania na piątkę", które są wykładnikiem etycznym i zawodowym Kuny. "Niedopuszczalne w pracy - spóźnianie się, nienauczony tekst, histeria. Obowiązkowe - praca, dobre zachowanie, koleżeństwo, znajomość języków obcych, literatury i sztuki nie nagrodzonej" (cytat, str. 107). Takie wymagania postawione przez pedagoga mogą być imperatywem do poszukiwań twórczych, rozwoju intelektualnego, kształtowania gustów i dogłębnemu ubogacaniu charakterów młodych ludzi. "Piątka Kuny" to zawodowy drogowskaz dla studenta.

W zakończeniu pracy Autorka wraca do zadanych pytań dotyczących kłamstwa i prawdy w poszukiwaniach scenicznych aktora i konkluduje: "wolę dobrze grać siebie niż źle grać kogoś (...) Jako aktorka czekam na moment prawdy o sobie, jako nauczycielka



pracuję nad własnym językiem, by młodemu człowiekowi otworzyć przestrzeń do tworzenia i zabawy, inspiracji i lubienia siebie (...)" (cytat, str.115).

Pani Izabela Kuna podjęła w swojej pracy doktorskiej temat, a właściwie postawiła przed nami problem z którym boryka się każdy student szkoły teatralnej i każdy aktor. Czy mówimy prawdę ze sceny? Na ile ta nasza prawda jest uwarunkowana okolicznościami? Jak "BYĆ" w założonej rzeczywistości scenicznej, żeby widz uwierzył i dał się porwać opowiadanej historii? Jak skromnie i uczciwie wydobyć z siebie tę prawdę?

Dysertacja niezwykle interesująca, poparta fachową i bardzo bogatą literaturą, pisana prostym i lekkim piórem, o przejrzystej formie i klarownym przekazie myśli Autorki, wzbogacona zdjęciami z omawianych dzieł artystycznych, napisana z ogromną starannością.

Po zapoznaniu się z dorobkiem artystycznym, zapisem na płytach ról Małgorzaty we "Wstydzie" Marka Modzelewskiego w reżyserii Wojciecha Malajkata i rolą w "All inclusive" Małgorzaty Szumowskiej, przeanalizowaniu dysertacji doktorskiej i dorobku dydaktycznego Pani Izabeli Kuny stwierdzam, że wymagania ustawowe zostały spełnione, dlatego też popieram dalsze procedowanie postępowania w przewodzie doktorskim.

dr hab. prof. Małgorzata Flegel

